

# Stefan Moysa

---

## "Was sollen wir jetzt tun? : vier Meditationen", Karl Rahner, Freiburg-Basel-Wien 1974 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 46/2, 239-240

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Chrześcijanie mają również wielkie dzieło do spełnienia dla pokoju ogólnoswiatowego. Powinni unikać wszelkiej dyskryminacji, jaka jest obecnie stosowana wobec robotników zagranicznych, oraz nieporozumień w samym Kościele, które są zarzewiem niepokoju i niezgody. Pokój bowiem polega na prawdziwym pojednaniu we wszystkich grupach społecznych.

Książka nie tylko daje orientację co do przebiegu i wyników szwajcarskiego synodu, ale obrazuje również, jak Kościół dzisiaj właśnie w imię Ewangelii czuje się odpowiedzialny za najbardziej podstawowe ludzkie sprawy.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Helmut THIELICKE, *Theologisches Denken und verunsicherter Glaube. Eine Hinführung zur „modernen“ Theologie*, Freiburg—Basel—Wien 1974, Verlag Herder, s. 126.

Znany ewangelicki teolog porusza w szeregu kazań delikatne problemy teologiczne. Zaraz na wstępie ma odwagę postawić pytanie pomijane na ogół przez kaznodziejów: co by było, gdyby się okazało, że cała Ewangelia, dobra nowina, z której powstało chrześcijaństwo jest pomyłką, nie ma zaczepienia w rzeczywistości historycznej, a pozostaje tylko pajęczyną osnutą przez ludzką fantazję? Odpowiedź na to zasadnicze pytanie przewija się przez wszystkie konferencje.

Autor wykazuje, że zagadnienie było przez długi czas źle stawiane przede wszystkim dlatego, że nie potrafiiono odpowiednio pogłębić pojęcia prawdy i włączano ją w fałszywą alternatywę: albo prawda wydarzeń historycznych ujęta wyłącznie w swojej materialności, albo wytwór fantazji. Tymczasem prawda ewangelii, chociaż ponadczasowa, jest z natury swojej skierowana do kogoś, musi do niego przemawiać i jego dotyczyć. Dlatego też prawdę ewangeliczną trzeba stale przedresowywać. Z drugiej strony zabieg ten nie może „amputować Chrystusa” i pogrzebać Go w pojęciach wygodnych dla słuchaczy, jak się to często działo w historii. Tam jednak, gdzie to miało miejsce, jesteśmy świadkami nieustannego cudu zmartwychwstania. Chrystus zawsze wstawał z tych „grobow” pojęciowych”, aby być obecnym w swojej wspólnotie.

W następnej konferencji autor wchodzi dalej w zagadnienie odpowiadając wprost na pytanie, jaka rzeczywistość historyczna kryje się za opowiadaniem ewangelicznymi. W sposób wyczerpujący, ale równocześnie przystępny, wyjaśnia, że opowiadania ewangeliczne opierają się na prawdzie historycznej faktów, niemniej jednak każdy ewangelista widzi te fakty w świetle zmartwychwstania Chrystusa i naświetla je stosownie do celu, który sobie założył. Ten partykularny i konieczny w tego rodzaju pismach punkt widzenia nie oznacza zafałszowania świadectw historycznych, ale szczególną optykę, w jakiej się je ogląda.

Pozostałe konferencje są zastosowaniem tych ogólnych zasad do opowiadań ewangelicznych o cudach Chrystusa i wydarzeniach przyszłości. Wartość całej książki polega przede wszystkim na tym, że dotyka ona problemu, przed którym dzisiaj nie można uciec, a który dobrze zrozumiany może się przyczynić nie do osłabienia, ale do pogłębienia wiary w świadectwo Ewangelii.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Karl RAHNER, *Was sollen wir jetzt tun? Vier Meditationen*, Freiburg—Basel—Wien 1974, Verlag Herder, s. 59.

Tematem tych rozważań są adwentowe perykopy ewangeliczne, które dotyczą drugiego przyjścia Chrystusa, posłannictwa Jana Chrzyciciela i znaczenia słowa Emmanuel czyli „Bóg z nami”. Autor w sposób głęboki, ale równocześnie

nie niezmiernie prosty zastanawia się nad znaczeniem niektórych węzłowych punktów poruszanych w tekstach biblijnych. Wyjaśnia na przykład, co znaczy „oczekiwanie na Chrystusa”, które polega na tym, aby z wiarą, nadzieją i miłością wejść w proces uczestnictwa w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, przez co świat dąży do eschatologicznego spełnienia się. Oznacza to dalej, że w chwili śmierci, w której wszystkie nasze pytania skoncentrują się tylko w tym jednym i ostatecznym, Chrystus powie nam ostatnie słowo, którym jest On sam.

Postać Jana Chrzciela jest okazją dla autora, aby się zastanowił, że wszyscy coś zapowiadamy, że przez nasze przemijanie i śmierć rodzi się coś nowego i że wszyscy powinniśmy się umniejszać, aby inni mogli rosnąć. Cóż więc robić, aby to mogło nastąpić? R a h n e r stosuje do chrześcijan pytanie skierowane pod adresem Jana i jego bardzo zwyczajną odpowiedź: spełniać obowiązek codzienny, który wydaje się sam przez się zrozumiały, a jednak nieraz tyle od człowieka wymaga. Owszem, jeżeli spełnianie tego obowiązku jest bezinteresowne, jeżeli się nie widzi ludzkiego sensu w takim postępowaniu, jeżeli człowiek trwa w wierności mimo wszystkich przeszkód, to wówczas takie trwanie wymaga nieraz daleko posuniętego heroizmu i jest już spotkaniem Boga.

Jak we wszystkich swoich tego typu pismach, R a h n e r umie połączyć solidny grunt biblijny z analizą prostych ludzkich rzeczywistości, dzięki czemu słowo Boże staje się bliskie i przemawia do człowieka. Na pewno wielu czytelników odnajdzie w tych rozważaniach swoje własne problemy dotyczące realizacji chrześcijaństwa w życiu.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Ladislaus BOROS, *Geborgene Existenz. Christliches Leben als Hoffnung*, Freiburg—Basel—Wien 1975, Verlag Herder, s. 124.

Zebrane tutaj konferencje i rozważania krążą około trzech zasadniczych tematów: krzyża Chrystusowego, nadziei i eschatologii. Chociaż dotyczą one różnych zagadnień jednakże dobrze się wzajemnie uzupełniają, ukazując zasadnicze momenty ludzkiej i chrześcijańskiej egzystencji, a zwłaszcza jej daleko posuniętą paradoksalność.

Przez swoje rozważania o krzyżu autor pragnie wprowadzić czytelnika w istotę Męki Pańskiej i krok po kroku ukazuje wspólnotę losów Chrystusa i chrześcijanina. W związku z tym zadaje również pytanie, czy dzieło Chrystusa nie zakończyło się niepowodzeniem. Czy bowiem nadeszło głoszone przez Chrystusa Królestwo Boże? Czy Bóg panuje wśród ludzi? Chrystus przeszedł przez całą otchłań ludzkiej egzystencji i nic nie zostało Mu zaoszczędzone. Jednakże dnem cierpienia było opuszczenie przez Ojca na krzyżu. Tu Chrystus stał się solidarny ze wszystkimi opuszczonymi i samotnymi, których jednakże wydobywa z tego opuszczenia, gdyż ostatecznie jest zwycięskim stale królującym „Kyrios”.

Mimo krzyża chrześcijanin jest człowiekiem nadziei, owszem nadzieja jest jak gdyby drugą stroną tego krzyża. Wyraża ona gotowość na to, że Bóg stale w jego życiu może uczynić i czyni coś nowego i nieoczekiwanego. Przez nieustanną nowość Bóg prowadzi ludzi do siebie. Drogą do nadziei jest modlitwa i wrastanie w Bożą egzystencję przez ubóstwo, czystość i posłuszeństwo.

Sporo uwagi poświęca również B o r o s strukturom spełnionej egzystencji chrześcijańskiej. Znajdziemy tu też rzadkie u dzisiejszych autorów krótkie rozważanie o niebie jako spełnieniu tej egzystencji w nieskończonym szczęściu.

Jak w wielu innych swoich książkach, B o r o s ukazuje rzeczywistość nadprzyrodzoną niejako na przedłużeniu rzeczywistości ziemskiej. Nie jest to